

Mechaniczne produkują trzy razy więcej



Wspólna konferencja prasowa prezesa Henryka Łabędzia i przewodniczącego Piotra Dudy. Z lewej szef Regionu „S” w Małopolsce Wojciech Grzeszek

Zakłady Mechaniczne zakończyły ubiegły rok ze znacznie przekroczonym planem sprzedaży niż początkowo zakładano. Jeszcze poprzednia Rada Nadzorcza ustaliła plan sprzedaży na 2016 r. na 64 mln zł. Ostatecznie zakłady zbrojeniowe zakończyły ubiegły rok na poziomie 87 mln zrealizowanego planu.

– W tym roku mamy już podpisane kontrakty na 170 mln zł – powiedział podczas konferencji prasowej

110 mln zł to kontrakty zagraniczne. Pracujemy nad kolejnymi umowami. Chcielibyśmy, aby w tym roku dobić do dwustu mln zł. Nie mamy się czego wstydić, skoro wygrywamy przetargi z firmami zagranicznymi.

W pierwszym kwartale Mechaniczne zakładały plan produkcji na 36 mln zł, a udało się zrealizować zamówienia na 43 mln. Obecnie firma zbrojeniowa z Tarnowa zatrudnia 980 pracowników. Od lipca ub. roku, gdy zmienił się Zarząd, w Mechanicznych zatrudniono

przewiduje zatrudnienie kolejnych 100-150 osób.

W Mechanicznych gościł w ostatnich dniach przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda. Spotkał się z przedstawicielami działającej tu organizacji związkowej oraz wziął udział w konferencji prasowej. Jak zapowiedział szef „S”, Solidarność nie wyklucza wystawienia w najbliższych wyborach wystawienia własnych list do samorządów lokalnych. – W samorządach nie może nas zabraknąć – mówił przewodniczący Duda w Tarnowie.

Zielone światło do przebudowy stadionu

Spółka żużlowa dzierżawi stadion do 2020 r. i nie chce się zgodzić na zakończenie umowy na proponowanych przez miasto warunkach, chcąc zablokować plany dotyczące powstania obiektu, który – jak twierdzi – nie będzie się nadawał zarówno do organizacji meczów piłkarskich, jak i zawodów żużlowych.

Według komunikatu magistratu z 31 marca, Prezes Zarządu Unii Tarnów Żużlowej Sportowej Spółki Akcyjnej, Łukasz Sady, w odpowiedzi na list prezydenta miasta, dotyczący stadionu żużlowego, poinformował, że spółka jest gotowa do rozwiązania umowy dzierżawy stadionu i wyłączenia obiektu z rozgrywek żużlowych oraz przekazania go miastu tuż po zakończeniu bieżącego sezonu żużlowego, który kończy się 15 października.

Jednak już 1 kwietnia prezes Sady w lokalnych mediach wypowiadał się w tonie sugerującym, że sprawa nie jest jeszcze do końca zamknięta i przesądzona. Przypomina, że różnica zdań co do remontu stadionu tkwi bardziej w proponowanym przez miasto projekcie, zakłada-

klubom sportowym: żużlowemu i piłkarskiemu.

Prezesi klubów twierdzą, że od początku planowania projektu zwracali uwagę, że „zważywszy na przepisy związków sportowych zarządzających obiema dyscyplinami, oraz na szczególne potrzeby i uwarunkowania obu klubów; może się okazać iż w dłuższej perspektywie funkcjonowanie wspólnie na jednym stadionie będzie po prostu niemożliwe. Obawy dotyczą w szczególności murawy podgrzewanej ze systemem zraszania co znacznie utrudni, czy wręcz uniemożliwi operowanie na murawie różnymi formami nośników reklamowych czy sprzętów.”

Spółka dzierżawi stadion do 2020 r. i nie chce się zgodzić na zakończenie umowy na proponowanych przez miasto warunkach, chcąc zablokować plany dotyczące powstania obiektu, który – jak twierdzi – nie będzie się nadawał zarówno do organizacji meczów piłkarskich, jak i zawodów żużlowych. Jako dzierżawca podnajmuje obiekt także KS ZKS Unia Tarnów, ale jak twierdzi, klub piłkarski będący w fatalnej kondycji finansowej, nie płaci za użytkowanie, stąd cały koszt utrzymania, dbania o teren i podatki – są po stronie żużlowców (około czterysta tysięcy